



## Życ w Chrystusie

- Ks. Łukasz Krzanowski MS

Drodzy Czyciele Matki Bożej Saletyńskiej,

Wielkanocne Misterium śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, Boga i Zbawiciela naszego przywiodło nas do kolejnej wielkiej prawdy naszej wiary – jaką jest Nowe Życie w Chrystusie.

Pragnę w tym liście powrócić do tej drogi, którą przeszliśmy razem z Chrystusem w czasie Wielkiego Postu, bo to właśnie tą drogą dochodzimy do zmartwychwstania i nowego życia. Tak bowiem powiedział sam nasz Pan – *że, kto pragnie zyskać nowe życie ten musi najpierw wziąć na swoje ramiona krzyż i mnie naśladować.*

Droga Krzyżowa to szczególne nabożeństwo. Przystając razem z Jezusem przy kolejnych stacjach uczymy się od Niego, jak postępować na naszych drogach chrześcijańskiego życia. Wiemy, że przy każdej stacji drogi krzyżowej Jezus ma nam coś do powiedzenia.

**Stacja I** - Piłat skazując Jezusa na karę śmierci, obmył swoje dłonie na znak że nie bierze odpowiedzialności za ukrzyżowanie Jezusa. Obecni tam żydzi zawołali *Krew Jego na nas i na nasze dzieci.* A my możemy się zastanowić jaką postawę przyjęlibyśmy, czy też przyjmujemy, kiedy potrzeba stanąć w obronie prawdy, prawd wiary czy może przykazań bożych? Zawsze, kiedy stajemy w takich w chwilach przy Chrystusie, z Chrystusem to tak na prawdę wybieramy życie z Chrystusem.

**Stacja II** - Widzimy jak Jezus bierze krzyż na swoje ramiona. Wiemy, że Jezus bał się krzyża a jednak przyjął go na siebie z miłości do nas. Każdy z nas doświadcza krzyża w swoim życiu, mniejszego czy też większego. Czasami ten krzyż staje się nie do zniesienia i przemienia się w rozpacz. Dzieje się tak wtedy, kiedy ten krzyż niesiemy sami, bez Chrystusa. Warto się więc zapytać siebie, czy umię przyjąć mój krzyż tak jak Jezus z wiarą i nadzieją, że ta droga ma sens i prowadzi mnie do nowego życia?

**Stacja III** - Jezus po raz pierwszy upada pod ciężarem krzyża. Pan całego świata, leży pod krzyżem, brudny od prochu ziemi i krwi sączącej się z ran, sponiewierany, wyśmiany przez otaczający go tłum. W tej chwili magą nam przyjść na myśl nasze grzechy, przez które Jezus upadł i równocześnie wielkie pragnienie nawrócenia i przemiany. A nasze pragnienie poprawy to przecież pierwszy krok na tej drodze do nowego życia.

**Stacja IV** - To bolesne spotkanie Jezusa ze swoją Matką. Maryja, która towarzyszyła Jezusowi w każdej chwili Jego życia i jest dla nas najpiękniejszym wzorem nie tylko rodzicielskiej miłości, ale wzorem do naśladowania Chrystusa. Kiedy w myślach wyobrażamy sobie to bolesne spotkanie dwóch kochających się serc Matki i Syna, czyż nie ogarnia nas smutek i żal z powodu różnych braków w naszej miłości do Boga czy do naszych bliźnich?

**Stacja V** - Szymon z Cyreny pomagając nieść krzyż Jezusowi stał się dla nas pięknym wzorem miłości Boga i bliźniego. Jak bardzo nam potrzeba dzisiaj takich Szymonów. Może ty potrzebujesz kogoś takiego w swoim życiu. A czy pomyślałeś kiedyś, że to ty mógłbyś być dla swego bliźniego takim Cyrenejczykiem?

**Stacja VI** - Widzimy tutaj Weronikę ocierającą twarz Jezusowi. Gest Weroniki nie był czynem, który w jakiś nadzwyczajny sposób ulżył Jezusowi w cierpieniu. Ona jedynie otarła Mu twarz. Ale nie to jest istotne. Istotna jest jej bezinteresowność. Ona to zrobiła po prostu z potrzeby serca przepełnionego miłością. Jest jeszcze coś pięknego w tej stacji. Opatrzność Boża obok dobrego męszczyzny postawiła dobrą kobietę. Jakże to ważne i bardzo konieczne aby nigdy nie brakowało wokół nas dobrych męszczyzn i kobiet. Jak inaczej moglibyśmy tworzyć nowe życie w Chrystusie?

**Stacja VII** - Jezus po raz drugi upada pod krzyżem. Ale wiemy, że powstał i poszedł dalej drogą na Kalwarię. Jest to ważna nauka dla nas, abyśmy na

naszej drodze się nie załamywali. Z Chrystusem, z pomocą Jego łaski możemy wytrwać w naszych dobrych postanowieniach, nawet jeśli czasami nam się nie udaje. Wytrwałość to ważny dar na drodze do nowego życia.

**Stacja VIII** – Zwykło się mówić o tej stacji, że Jezus pociesza płaczące niewiasty. Ale wydaje się bardziej poprawne stwierdzenie, że Jezus je i nas poucza. Jezus przy tej stacji zachęca abyśmy płacząc nad Nim rozumieli, że bardziej należałoby zapłakać nad tymi, którzy są przyczyną zła i grzechu. A może należałoby zapłakać nad sobą samym?

**Stacja IX** - Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem. Według przekazów ustnych podobno upadł więcej razy niż trzy razy. Podobnie w naszym życiu było bardzo dużo takich samych grzechów i upadków. Jest wielu takich grzeszników, ludzi którzy odeszli daleko od Boga i od Jego przykazań. Przyzwyczajili się i jest im całkiem wygodnie ze swoimi słabościami. Za nich potrzeba się bardzo modlić. Matka Boża zawsze prosiła o modlitwę za tymi, którzy najbardziej potrzebują Bożego miłosierdzia. Z tych, którzy utracili całkowicie wiarę w Jego łaskę w sakramentach, w Jego miłość, w Jego obecność.

**Stacja X** - Jezus z szat obnażony. Przy tej stacji zastanów się bracie i siostró nad tym wszystkim co w dzisiejszym świecie obdziera człowieka z godności. My jako dzieci Boga musimy nosić w swoich sercach poczucie godności i szacunku do każdego człowieka. Tak wiele jest bolesnych spraw o których słyszy się prawie codziennie, które ranią i zabijają na ciele i na duszy drugiego człowieka. Jako chrześcijanie mamy być – jak powiedział do nas Chrystus – *światłością świata*, i mamy nieustannie dawać o tym świadectwo naszymi słowami i uczynkami.

**Stacja XI** - Jezus do krzyża przybity. Jak bardzo prawdziwe są tutaj słowa piosenki – *„To nie gwoździe Cię przebiły, lecz mój grzech”*. Żyjemy w czasach, które przyzwyczaiły nas do widoku krwi i okrucieństwa. A ta stacja tak mocno do nas przemawia abyśmy się w naszym codziennym życiu wystrzegali wszelkiego okrucieństwa. Każdy człowiek musi to zrozumieć jeśli pragnie aby rozkwitło nowe życie, królestwo miłości i pokoju.

**Stacja XII** - Jezus umiera na krzyżu. Św. Paweł nam przypomina, że zostaliśmy odkupieni za wielką cenę. Za cenę męczeńskiej śmierci Syna Bożego. A Jezus umierając na krzyżu wołał – *„Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą co czynią”*. Zmarły papież - Jan Paweł II w swoim testamencie umieścił słowa –

*„Wszystkich proszę o przebaczenie”*. On, wielki człowiek, który jak jesteśmy przekonani jest święty, zdawał sobie sprawę, że można kochać lepiej. A my? Czy potrafimy dostrzec jak wielką łaską jest dar odpuszczenia grzechów w sakramencie pojednania? Odpuszczenie grzechów jest źródłem naszego odkupienia i nowego życia w Chrystusie.

**Stacja XIII** - Jezus z krzyża zdjęty a Jego martwe ciało złożono w ramionach Matki. W tamtej chwili w domach Izraelskich spożywano Baranek Paschalnego, który był znakiem wyzwolenia z niewoli egipskiej. Tutaj Barankiem Paschalnym jest Syn Boży, którego męka i śmierć prawdziwie wyzwoliła nas z grzechu i zła. Drogi bracie i siostró, ty również weź w swoje ramiona z wiarą i miłością Ciało Chrystusa, aby dopełniła się w tobie tajemnica zbawczej śmierci. Tylko wówczas gdy umrzemy dla grzechu będziemy mogli powstać z martwych do nowego życia w Chrystusie.

**Stacja XIV** - Ciało Jezusa zostało złożone do grobu. Faryzeuszom wydawało się, że skończył się problem Jezusa z Nazaretu, że wszystko będzie po staremu. Czasami ludziom się też tak wydaje, że Boga można uśmiercić i złożyć w grobie. Że bez Niego będzie można żyć spokojnie bo nikt im nie będzie już wytykał błędów i grzechów. Ale taka sytuacja jest tylko chwilowa. Kiedyś każdy z nas będzie musiał stanąć w prawdzie wobec wszechmocnego Boga.

**Zmartwychwstanie** - Kiedyś każdy z nas stanie wobec prawdy Wielkanocnego poranka. Wobec tej prawdy, że Chrystus przyszedł na świat dla naszego zbawienia. Że przez swoją śmierć wybawił nas od śmierci wiecznej a zmartwychwstając przywrócił nam życie. On przyszedł do nas aby nas swoim życiem ubogacić. My wiemy i wierzymy, że tamtego poranka wszystko się zmieniło w świecie i w naszym życiu. I od tamtej chwili Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus nas Zbawiciel jest przy nas już zawsze obecny. On swoją obecnością uświęca każdą chwilę naszego życia, każde uderzenie serca i każdy oddech.

**Od chwili Zmartwychwstania** Jezus zaprasza cię, abyś już zawsze kroczył z Nim przez życie. On pójdzie z tobą wszędzie przez wszystkie choćby najbardziej pogmatwane sytuacje twojego życia, do nierozwiązanych konfliktów, do sytuacji z pozoru bez wyjścia. Pomoże ci walczyć z tymi grzechami, z którymi ty już nie masz siły walczyć. Pomoże ci powstać z każdego upadku, jeśli tylko chcesz.

**Panie Jezu, pomóż nam uwierzyć, że Ty jesteś przy nas w każdej chwili naszego życia. Alleluja.**